

*Sygn. akt I Ca 179/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie : SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta ( spr. )

Protokolant : st. sekr. sąd. Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 roku w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł. (1)

przeciwko P. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 27 stycznia 2017 roku , sygn. akt IX C 1643/15

1. oddala apelację ;

2. zasądza od powoda M. Ł. (1) na rzecz pozwanego P. B. (1) kwotę 450 zł ( czterysta pięćdziesiąt złotych ) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję .

Sygn. akt I Ca 179/17

## UZASADNIENIE

M. Ł. (1) domagał się zasądzenia od P. B. (1) kwoty 2.653,61 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu .

W uzasadnieniu wskazał , że w dniu 8 kwietnia 2015 roku pozostawił do naprawy w warsztacie samochodowym pozwanego samochód O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) . W dniu 13 kwietnia 2015 roku pozwany powiadomił powoda , że doszło do uszkodzenia pojazdu przez nieznanego sprawcę . Powód zażądał naprawy uszkodzeń , bądź pokrycia kosztów naprawy . Pozwany odmówił spełnienia świadczenia .

W toku postępowania powód rozszerzył żądanie domagając się od pozwanego dodatkowo kwoty 786,21 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty .

P. B. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu . Przyznał , że powód w kwietniu 2015 roku pozostawił pojazd w jego warsztacie samochodowym celem naprawy , oraz że następnie doszło do jego uszkodzenia . Kwestionował jednak swoją odpowiedzialność i doznanie przez powoda szkody .

Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu .

Ustalił Sąd pierwszej instancji , że M. Ł. (1) i M. Ł. (2) byli właścicielami samochodu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) . W dniu 8 kwietnia 2015 roku M. Ł. (1) pozostawił pojazd w warsztacie samochodowym prowadzonym przez P. B. (1) , celem dokonania w nim naprawy . Pojazd zaparkowany był przy bramie wjazdowej do 13 kwietnia 2015 roku . W okresie postoju doszło do uszkodzenia przedniej części pojazdu . Mimo podjęcia czynności wyjaśniających przez funkcjonariuszy Policji nie wykryto sprawcy zdarzenia .

Ustalono także , że w dniu 3 kwietnia 2016 roku M. Ł. (1) i M. Ł. (2) sprzedali uszkodzony samochód .

Sąd pierwszej instancji podkreślał , że powód domagał się odszkodowania za uszkodzony pojazd , przez zapłatę kwoty równej kosztom jego naprawy .

W związku z tym wskazano , że naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu poprzedniego , chyba że poszkodowany wybrał świadczenie polegające na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej , albo że za świadczeniem w pieniądzu przemawiają szczególne okoliczności . Z tej zasady , wyrażonej w art. 363 § 1 k.c. , a ponadto z art. 361 § 2 k.c. wynika , że osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe , ekonomicznie uzasadnione wydatki , poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej . Do wydatków zalicza się koszt części i innych materiałów , których użycie jest niezbędne do naprawienia uszkodzonego pojazdu oraz koszty robocizny .

Stwierdził więc Sąd Rejonowy , że powód mógł domagać się naprawienia szkody obejmującej poniesione straty , przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej . Powód tak skonstruował żądanie i zawarł je w pozwie , a nadto potwierdził je na rozprawie w dniu 20 stycznia 2017 roku . Szkada polegała na ogólnym koszcie , który należało ponieść aby przywrócić pojazd do stanu poprzedniego . Jednak zdaniem Sądu Rejonowego nie mógł się domagać naprawienia tak rozumianej szkody po zbyciu samochodu . Za trafny uznał wyrażony w judykaturze pogląd o konieczności naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej , która powstaje z chwilą wyrządzenia szkody , przy czym obowiązek ten nie jest uzależniony od tego , czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza ją naprawić ( tak w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku , sygn. akt III CZP 68/11 i orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 roku , sygn. akt I CR 151/88 ) , ale przyjął , że nie można abstrahować od faktu , czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił . Ma to związek z zasadą , że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia , zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody . Skoro powód zbył nienaprawiony pojazd na rzecz osoby trzeciej , to utracił prawo żądania naprawienia szkody rozumianej jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego , gdyż nawet hipotetycznie wykluczona jest możliwość naprawienia pojazdu przez powoda . Odpadło tym samym kryterium różnicowe , na którym opiera się tradycyjne wyliczenie szkody , poprzez określenie kosztów , które musiałby ponieść poszkodowany , aby przywrócić pojazd do stanu w jakim się znajdował przed szkodą , doprowadzając tym samym do odtworzenia swojej ówczesnej sytuacji majątkowej . W sytuacji sprzedaży szkoda powinna zostać wyrażona i wykazana w inny sposób , tak by nie stała się źródłem wzbogacenia . Mianowicie powód winien wyrazić szkodę jako różnicę pomiędzy uzyskaną ze sprzedaży ceną , a tą którą by uzyskał gdyby przedmiotem sprzedaży był pojazd nieuszkodzony . W ten sposób uzyskane odszkodowanie nie doprowadziłoby ani do poszkodowania , ani do wzbogacenia powoda , a jednocześnie odzwierciedlałoby rzeczywisty uszczerbek majątkowy .

Sąd pierwszej instancji powołał się na zbieżną z wyrażonym poglądem analizę prawną skutkującą oddaleniem powództwa i w konsekwencji apelacji poszkodowanego , przedstawioną przez Sąd Okręgowy w Elblągu . Powtórzono za Sądem Okręgowym , że przekroczeniem reguły dyspozycyjności oraz związania żądaniem pozwu ( art. 321 § 1 k.p.c. ) byłoby określenie ex officio innej od zdefiniowanej w pozwie podstawy faktycznej uszczerbku majątkowego powoda .

Apelację złożył M. Ł. (1) zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie od pozwanego kwoty 3.439,82 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu za obie instancje .

Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego , tj. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu , że zbycie uszkodzonego pojazdu w toku postępowania wyłącza możliwość dochodzenia odszkodowania w kwocie równej ustalonym kosztom naprawy pojazdu i ustalenie , że w tej sytuacji szkoda powinna zostać wyrażona jako różnica pomiędzy uzyskaną ze sprzedaży ceną , a tą którą powód by uzyskał gdyby przedmiotem sprzedaży był pojazd nieuszkodzony , podczas gdy szkoda powoda powstała już z chwilą uszkodzenia pojazdu i już wówczas powstał obowiązek jej naprawienia , co wobec niezaistnienia szkody całkowitej powinno nastąpić przez zapłatę odszkodowania opowiadającego uzasadnionym kosztom naprawy pojazdu , niezależnie od tego czy powód dokonał naprawy i czy w ogóle zamierzał pojazd naprawić , a późniejsza sprzedaż pojazdu nie ma żadnego wpływu na wysokość oraz sposób wyrażenia należnego powodowi odszkodowania .

W uzasadnieniu apelacji podniesiono , że w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu mechanicznego poszkodowany może domagać się zapłaty kwoty równej kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu , bądź – w sytuacji gdy nastąpiła szkoda całkowita – dochodzić kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed jego uszkodzeniem i wartością pozostałości (wraku) . Szkoda całkowita występuje w sytuacji , gdy koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przekracza jego wartość , wobec czego jest ona nieopłacalna . Powód domagał się naprawienia szkody przez zapłatę kwoty opowiadającej kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu . Powyższe żądanie było uzasadnione , gdyż uszkodzenie pojazdu nie spowodowało szkody całkowitej . Skarżący wskazywał , że w sporządzonej w sprawie opinii biegły sądowy ustalił , że koszt naprawy uszkodzeń powstałych w należącym do powoda pojeździe wynosi 3.439,82 zł , a uszkodzony pojazd sprzedano za kwotę 4.500 zł . Za oczywiste uznaje więc , że wartość pojazdu przed jego uszkodzeniem musiała być wyższa niż 4.500 zł i przewyższała ustalony przez biegłego koszt naprawy .

Twierdził dalej apelant , że sprzedaż pojazdu nie wyłącza możliwości dochodzenia odszkodowania w kwocie równej kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu i nie ma żadnego wpływu na wysokość należnego powodowi odszkodowania . Zbycie pojazdu po jego uszkodzeniu mogłoby wpłynąć na wysokość należnego odszkodowania tylko w sytuacji stwierdzenia szkody całkowitej . Wówczas bowiem , w przypadku przyznania odszkodowania wyrażonego różnicą pomiędzy wartością pojazdu przed jego uszkodzeniem , a wartością wraku , istotnie mogłoby dojść do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego . Wówczas należałoby uwzględnić kwotę uzyskaną ze sprzedaży pojazdu . W rozstrzyganej sprawie sytuacja taka nie powstała .

A. powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego , zgodnie z którym obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonej rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić . Wybór w tym zakresie jest autonomicznym uprawnieniem poszkodowanego . Zwracał uwagę , że Sąd Rejonowy także przytoczył to orzeczenie , ale następnie postawił tezy z nim sprzeczne .

Odnosnie wskazywanych przez Sąd pierwszej instancji orzeczeń Sądu Okręgowego zwracano uwagę , że w dostępnym uzasadnieniu jednego z nich wystąpił przypadek szkody całkowitej , a więc słusznie uwzględniono tam okoliczność sprzedaży samochodu .

Powołano się na przeciwne do prezentowanego w zaskarżonym wyroku stanowisko Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wyrażające się reprezentatywną tezą , że „ skoro naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania , to koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi , gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu . Tej oceny w niczym nie zmienia fakt , że powód sprzedał samochód w stanie uszkodzonym . Rzecz w tym , że obecnie samochód jest przedmiotem powszechnego użytku , niezbędnym na co dzień , a zatem jeśli powód czekając na wypłatę odszkodowania podjął decyzję o sprzedaży samochodu uszkodzonego , to nie można samym tym faktem uzasadniać wniosku , że nie może on domagać się odszkodowania w postaci kosztów

naprawy samochodu , skoro jej nie dokonał ” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku , sygn. akt V CKN 1273/00) .

Przekonywał wreszcie apelant , że przyjęcie stanowiska przedstawionego przez Sąd pierwszej instancji prowadziłyby do wniosku , że poszkodowany nie może sprzedać uszkodzonego pojazdu w toku postępowania , jednak mógłby dochodzić odszkodowania w kwocie kosztów naprawy tego pojazdu , a następnie pojazd ten sprzedać następnego dnia po wydaniu wyroku zasądzającego odszkodowanie . Powyższe stanowiłoby niczym nieuzasadnione różnicowanie sytuacji prawnej poszkodowanych .

P. B. (2) złożył odpowiedź na apelację domagając się jej oddalenia i zasądzenia kosztów procesu za drugą instancję .

Sąd Okręgowy ustalił i zważył , co następuje :

Apelacja M. Ł. (1) okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu .

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji . Z uwagi na motywy oddalenia powództwa , a co za tym idzie treść zarzutów apelacyjnych , fakty istotne dla rozstrzygnięcia ograniczały się do bezspornych okoliczności uszkodzenia samochodu należącego do M. Ł. (1) po powierzeniu P. B. (1) jego naprawy , odmowy naprawienia powstałej w ten sposób szkody , wyrażającej się kwotą równą wydatkom jakie należałoby ponieść na naprawę i wreszcie sprzedaży uszkodzonego samochodu ( patrz : opis uszkodzeń w opinii biegłego - karta 73v i umowa sprzedaży z adnotacją o uszkodzeniu - karta 138 akt sprawy ) .

Wskazać należy także na przytoczono w pozwie okoliczności faktyczne decydujące o wysokości dochodzonego roszczenia . Na wskazaną tam kwotę 2.653,61 zł składały się ustalone przez powoda wydatki jakie musi ponieść na przywrócenie samochodu do stanu poprzedniego . Była to więc suma : ceny za części , wskazanej przez serwis producenta pojazdu – 1.853,61 zł i wynagrodzenia za usługę ich lakierowania – 800 zł ( patrz wezwanie do zapłaty karta 10 , kosztorys lakierowania karta 14 , informacja o cenie części karty 15 i 16 akt sprawy ) .

Określenie kosztów naprawy uszkodzeń Sąd pierwszej instancji polecił biegłemu . Po dokonaniu oględzin pojazdu biegły wskazał , że koszt naprawy uszkodzeń ustalony przy pomocy programu komputerowego A. wynosi 3.439,82 zł ( karta 73v ) . Wobec wniosków opinii biegłego powód rozszerzył powództwo do tej kwoty ( karta 159 ) . Doszło tym samym do zmiany okoliczności faktycznych . Trzeba przecież wziąć pod uwagę , że w sporządzonej przez biegłego kalkulacji końcowej uwzględniono , dotychczas niedochodzone przez powoda , wydatki na robociznę ( wymianę uszkodzonych elementów na nowe ) . Nastąpiła także zmiana wartości części zamiennych i kosztów lakierowania . Wiadomo więc , że powód określił granice swego roszczenia na nowo – to jest żądał ostatecznie kwoty jaka wedle opinii biegłego powinna być wydatkowana na celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego ( protokół rozprawy z dnia 20 stycznia 2017 roku sporządzony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk – 00.05.00 ) .

Wobec tego oświadczenia oraz ujawnienia przez M. Ł. (1) faktu zbycia samochodu ( karta 134 i 137 ) pozwany postawił zarzut , że powód nie doznał szkody , ponieważ nie poniósł żadnych kosztów naprawy i sprzedał samochód w stanie uszkodzonym ( protokół rozprawy z dnia 20 stycznia 2017 roku sporządzony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk – 00.03.10 i 00.05.40 ) .

Stanowisko Sądu pierwszej instancji jest trafne i wywodzi się z niemożności pogodzenia faktu sprzedaży uszkodzonego samochodu z podtrzymywaniem roszczenia przeciwko sprawcy uszkodzenia o odszkodowanie równe kosztom jego usunięcia . Pozwany miałby zatem spełnić świadczenia w postaci nieponiesionych przez powoda kosztów naprawy , których powód ponieść już nie może . Przywrócenie stanu poprzedniego , rozumiane jako naprawa rzeczy , jest już bowiem niemożliwe . Miałoby dodatkowo polegać na określeniu kosztów naprawy wedle cen z chwili ustalania wysokości odszkodowania . W rozstrzyganej sprawie oznaczałoby to konieczność odmówienia znaczenia tej sprzeczności , że powód sprzedał samochód w dniu 3 kwietnia 2016 roku , a od pozwanego zażądał zapłaty kwoty

3.439,82 zł stanowiącej koszty przywrócenia tego samochodu do stanu poprzedniego w dniu 20 stycznia 2017 roku , to jest w chwili kiedy zmieniał powództwo i kiedy doszło do zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji .

Niezależnie więc od przedstawionych dalej przeszkód dla uwzględniania powództwa podkreślić trzeba , że okoliczności rozstrzyganej sprawy ujawniły wyraźniej zagadnienia jakie wiążą się z ustaleniem szkody , wynikające z konieczności uwzględnienia następujących kwestii . Otóż procedura cywilna nie wiąże z wniesieniem pozwu skutku w postaci związania powoda granicami dochodzonego roszczenia . Stabilizuje proces tylko w zakresie właściwości sądu . Podobnie , z chwilą doręczenia odpisu pozwu nie dochodzi do stabilizacji obejmującej nadto przedmiot procesu . Wyjątek czyniony na rzecz pomijalności faktu zbycia rzeczy lub prawa objętego sporem ( art. 192 pkt 3 k.p.c. ) nie ma zastosowania w niniejszej sprawie . Przedmiotem procesu nie był „ samochód ” , ale odszkodowanie , a wierzytelności o jego zapłatę M. Ł. (1) nie przelewał ( patrz treść umowy sprzedaży karta 138 ) i jak się zdaje uczynić tego nie mógł ( w przypadku gdyby podstawą roszczenia był delikt – patrz art. 509 § 1 k.c. w związku z art. 449 k.c. ) . Powód jest dysponentem procesu i w toku postępowania może rozporządzać swoimi prawami . Jest w tym nieskrępowany do chwili wydania orzeczenia w pierwszej instancji . W szczególności może dokonywać zmian przedmiotowych powództwa ( art. 193 k.p.c. ) . Sąd zaś rozstrzyga sprawę biorąc pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy ( art. 316 § 1 k.p.c. ) , wyrokując co do przedmiotu , który był objęty w tym czasie żądaniem powoda ( art. 321 § 1 k.p.c. ) . Zasady te gwarantują więc , że będące przedmiotem powództwa odszkodowanie będzie zasądzone wedle reguły określonej w art. 363 § 2 k.c. - jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu , wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania . Nie budzi wątpliwości , że w przypadku sporu data ustalenia wysokości odszkodowania wiąże się z chwilą orzekania przez sąd . Jest ona najbliższa , kluczowemu przecież , stanowi z chwili naprawienia szkody . Za doktryną powtórzyć można , że „ odszkodowanie pieniężne zasądzone w tak ustalonej wysokości daje poszkodowanemu możliwość wprowadzenia do majątku , w miejsce utraconego składnika , rzeczy tego samego rodzaju , bez jednoczesnego wzbogacenia się kosztem odpowiedzialnego . Powyższe rozwiązanie realizuje więc zasadę pełnego odszkodowania ” ( teza IV.1 do art. 363 - Kodeks cywilny . Tom I . Komentarz do art. 1 – 449<sup>10</sup> pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego C.H. Beck 2015 ) . Innymi słowy – poszkodowany powinien uzyskać świadczenie pieniężne , którego wysokość będzie odpowiadać wartości utraconego majątku w dacie orzekania .

Z normy art. 363 § 2 k.c. wyprowadzić można także ten wniosek , że skoro szkodę określa się na datę wyrokowania to naturalnie podlega ona wahaniom . Można zresztą założyć , że cechą uszczerbku majątkowego jest jego zmienność w czasie , a decydująca będzie ostatecznie chwila orzekania o jego charakterze i rozmiarze .

Powód także akceptuje zmienność szkody skoro dokonał rozszerzenia powództwa , odstępując od jego opierania na ustalonej samodzielnie sumie wydatków na naprawę . Nie odwoływał się przecież ostatecznie do wartości jakie początkowo wskazywał w pozwie , ale do tych , które określono w opinii biegłego , a zatem ani aktualnych na chwilę uszkodzenia samochodu , ani wezwania do zapłaty czy wytoczenia powództwa , ale wskazanych w toku postępowania .

Dla rozstrzygnięcia istotna jest zresztą zmienność uszczerbku majątkowego z innych przyczyn , to jest wypływająca ze zdarzeń faktycznych lub prawnych , które oddziałują na istotę i rozmiar straty . Dynamika uszczerbku majątkowego wynika z jego podatności na zachowania sprawcy ( np. częściowe pokrycie straty ) , zachowania poszkodowanego ( np. częściowe pokrycie straty z „ własnego ” ubezpieczenia majątkowego , tu - autocasco , czy opisywany w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 roku w sprawie III CZP 91/05 przypadek wzrostu wartości pojazdu po naprawie , powodujący ograniczenie wysokości odszkodowania obejmującego koszty naprawy ) , czy zjawisk zewnętrznych , w tym związanych po prostu z upływem czasu ( zmiany wartości rynkowych ) . Nie budzi przecież wątpliwości , że pomiędzy zdarzeniem , które pociąga za sobą odpowiedzialność sprawcy i powstanie obowiązku naprawienia przez niego szkody , a datą wyrokowania zadziałać mogą czynniki zmieniające charakter szkody , jej wysokość lub nawet znoszące szkodę , pomimo że sprawca nie zaspokoił roszczenia . Uszczerbek majątkowy powstaje rzeczywiście w chwili zdarzenia , z którym wiąże się odpowiedzialność sprawcy , ale przecież szkoda nie wyczerpuje się tylko w uszczerbku powstałym w tym momencie . Może ono pociągać za sobą dalszą stratę , na przykład konieczność

ponoszenia kolejnych wydatków , a uszczerbek polegający na utraconych korzyściach z natury rzeczy powstaje z upływem czasu od zdarzenia .

Zwykłą przyczyną wpływającą na wysokość odszkodowania jest powinność odliczenia korzyści , które odniósł poszkodowany z faktu wyrządzenia mu szkody . Choć przypadek taki ( tj. *compensatio lucri cum damno* ) nie występuje w rozstrzyganej sprawie , to stanowi przejaw reguły , wedle której obowiązany do naprawienia szkody nie powinien spełniać świadczenia przenoszące rozmiar uszczerbku doznanego przez poszkodowanego .

Według art. 361 § 2 k.c. odszkodowanie obejmuje bowiem straty , które poszkodowany poniósł . Rozumieć należy zatem , że strata to rzeczywiste zmniejszenie wartości majątku poszkodowanego . Może ono przybierać różną postać . Dla stanów faktycznych podobnych do rozstrzyganej sprawy jest to zazwyczaj wysokość wydatków poniesionych na naprawę rzeczy uszkodzonej . Jest to stan naturalny , zgodny z dyrektywami wynikającymi z art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 k.c. Wywołany wydatkami na naprawę uszczerbek w majątku poszkodowanego jest kompensowany zapłatą odszkodowania równego tym wydatkom . Trudne do pogodzenia z powinnością doprowadzenia do wynagrodzenia powstałego uszczerbku majątkowego byłoby jednak oczekiwanie aby , z natury rzeczy skomplikowane naprawy uszkodzonych rzeczy egzekwować od sprawcy , albo wymagać od poszkodowanego aby poniósł je samodzielnie . Słusznie uznaje się więc w judykaturze , że kompensować należy także wydatki mające dopiero zmierzać do usunięcia uszczerbku , byle miały charakter wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych ( tak Sąd Najwyższy w uchwale z 15 listopada 2001 roku w sprawie III CZP 68/01 i uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 roku w sprawie III CZP 80/11 ) . Rozumieć należy , że w ten sposób uzyskuje się także wartość odpowiadającą rozmiarowi straty – kosztem przywrócenia pojazdu do jego wartości sprzed wypadku . W tym znaczeniu „strata ” może być traktowana jako sposób stosowania różnicowej metody określania szkody , choć ograniczony tylko do jednego składnika majątku powoda i polegający na porównaniu wartości używanego samochodu nieuszkodzonego , z jego wartością w stanie uszkodzonym - przy założeniu , że samochód uszkodzony jest o tyle mniej wart , ile wyniesie koszt jego naprawy . Skoro jednak w ten sposób obliczać należy szkodę to w niniejszej sprawie , wobec braku już w mieniu M. Ł. (1) rzeczy , której wartość stanowi w tym równaniu odjemnik , ustalić odszkodowania w sposób oczekiwany przez powoda nie sposób .

Nie można twierdzić , że strata tego rodzaju utrzymuje się nadal pomimo niemożności przywrócenia już stanu poprzedniego przez naprawę . Dla określenia wysokości szkody niezbędne jest nie tylko ustalenie tego jak wyglądałby hipotetyczny stan majątku poszkodowanego gdyby nie zachowanie sprawcy , ale także w jakiej sytuacji poszkodowany rzeczywiście się znajduje , a tej okoliczności w niniejszej sprawie na inny czas niż zamknięcie rozprawy nie można było ustalić ( do porównania przyjmuje się „ aktualny ” stan majątkowy poszkodowanego – teza IX.1 do art. 363 k.c. w Komentarzu – j.w. ) . Okazuje się zatem , że po sprzedaży przez powoda uszkodzonego samochodu nie ma już możliwości takiego ustalenia w oparciu o koszty naprawy .

Nie mogąc już przywrócić stanu poprzedniego wywołanego uszczerbkiem polegającym na uszkodzeniu samochodu , z powodu jego odsprzedaży do dalszego użytkowania , poszkodowany nadal doznawać może uszczerbku majątkowego , ale już w postaci uzyskania ze sprzedaży niższej ceny niż należna za taki samochód , ale nieuszkodzony . To uzyskana cena jest wartością mogącą stanowić teraz odjemnik w przedstawionym wyżej równaniu . W chwili orzekania o odszkodowaniu roszczenie o zapłatę kwoty równej kosztom naprawy pojazdu jest już bezzasadne z przyczyn wywołanych przez samego poszkodowanego , który ich nie poniósł przed sprzedażą , a po sprzedaży ponieść już nie może .

Wbrew twierdzeniom apelanta uwzględnienie samego faktu sprzedaży samochodu nie jest zastrzeżone dla przypadków tak zwanej „ szkody całkowitej ” . W przypadku gdy koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu , kosztów naprawy w ogóle się nie dochodzi . Wysokość odszkodowania określa po prostu wartość pojazdu pomniejszona o rynkową cenę pozostałości , co wynika z opisanej wyżej powinności pomniejszenia straty o tą korzyść , jako skutek tego samego zdarzenia . Nie oznacza to przecież , że w przypadku tzw. szkód częściowych za prawnie indyferentną uznać należy sprzedaż uszkodzonego pojazdu i jej znaczenie dla aktualności straty równej kosztom jego naprawy . Spekulacje apelanta na temat zbliżonych rodzajowo przypadków skłaniają zresztą do zwrócenia uwagi , że wydaje się na przykład niemożliwe żądanie odszkodowania gdyby sprzedaż przez poszkodowanego poszczególnych

części uszkodzonego pojazdu przyniosła środki pozwalające na nabycie takiego samego samochodu i pokrycie kosztów demontażu uszkodzonego .

Sąd odwoławczy odnotowuje , że w powołanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego , a także orzeczeniach wskazywanych przez apelanta , zapadłych w sprawach prowadzonych przeciwko ubezpieczycielom z tytułu udzielenia przez nich ochrony odpowiedzialności cywilnej posiadaczom pojazdów samochodowych stwierdzano , że nie ma znaczenia jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił , albo zamierza uczynić , a w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 16 maja 2002 roku ( V CKN 1273/00 ) uznano , że skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania to sprzedaż samochodu uszkodzonego nie wyłącza dochodzenia odszkodowania w postaci kosztów naprawy tego samochodu . Sąd Okręgowy zwraca uwagę jednak na opisane wyżej , istotne względy przemawiające za odmienną oceną tych zagadnień w rozstrzyganej sprawie .

Nie do pogodzenia z przedstawionymi wyżej zasadami ustalenia uszczerbku majątkowego wydaje się założenie leżące u podstaw powództwa ostatecznie popieranego przez powoda , że jego interes majątkowy zaspokoi dopiero zapłata kwoty blisko 3.500 zł , równa potencjalnym , nieuiszczonym kosztom naprawy i cena 4.500 zł uzyskana rzeczywiście ze sprzedaży samochodu w stanie uszkodzonym . Nie prowadzono postępowania dowodowego w celu ustalenia wartości pojazdu uszkodzonego i jego wartości , gdyby nie doznał uszkodzeń ( pozwany tylko twierdził , że jest on wart nie więcej niż 4.000 zł ) . Nie można jednak akceptować takiego stanu , że na skutek uwzględnienia tak określonego roszczenia odszkodowawczego powód , pomimo zbycia rzeczy , uzyska jeszcze kwotę zbliżającą się do ceny sprzedaży . W realiach niniejszego postępowania oznaczałoby to , że powód sprawiedliwe uznawać może za słusznie zbiegające się na jego rzecz świadczenia - żadaną od pozwanego kwotę równą nieponiesionym kosztom naprawy i cenę samochodu , choć dla obu stron wydaje się być oczywiste , że samochód w stanie nieuszkodzonym miał wartość ewidentnie niższą niż suma wymienionych kwot .

Argument apelanta o nierówności w sytuacji poszkodowanych jaką wywoływać ma stanowisko przedstawione przez Sąd Rejonowy nie przekonuje . To oczywiste , że dojść może do opisywanej w apelacji sytuacji faktycznej . Rzeczy zasadniczo są zbywalne . Antycypacja dozwolonych prawem zachowań strony procesu po jego zakończeniu jest obojętna z uwagi na przytoczoną wyżej normę art. 316 § 1 k.p.c. Poszkodowanego , który rozporządził rzeczą w toku postępowania , nie pozbawia się prawa do odszkodowania , ale powinno ono odpowiadać uszczerbkowi jakiego doznał . Na przeszkodzie do jego dochodzenia nie stoi ani prawo materialne , ani procedura .

W tym stanie rzeczy , na mocy art. 385 k.p.c. , apelację oddalono .

Wobec oddalenia apelacji nałożono na powoda obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego w drugiej instancji , o czym orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie ( Dz. U. z 2015 roku poz. 1800 ze zm. ) .